

№ 140.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Alojzego Gonz.
Sob. św. Paulina B. W.
Niedz. NMP. nieust. pom.
Pon. św. Jana Chrz.
Wt. św. Prospera B.
Śr. św. Jana i Pawła.
Czw. św. Władysława.

Wschód sł. godz. 3 m. 40
Zachód sł. godz. 8 m. 22
Dług. dnia godz. 16 m. 42
Przybyło d. godz. 9 m. 09

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 21 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petiłow. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiłow. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petiłow.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Podagrykom
Reumatykom
Artretykom

lekarze zalecają jedynie

Piperazyne
MIDY

ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

2 tybetańskie kawy dziennie

Znajdźcie się w aptekach

925

Do wesółści.

Miło szaleć, kiedy czas po temu,
A bracia, przepij każdy swemu,
Miał się winem raczyć ladajakiem,
Wznośmy zdrowia Szustowa koniakiem.

Potęga dziennikarstwa.

Na jednym z wieców, który się odbył w Krakowie, prof. uniwersytetu dr. Maurycy Straszewski, znany filozof polski, wygłosił bardzo piękny odczyt o potędze dziennikarstwa w czasach dzisiejszych.

Doniosły ten odczyt przytaczamy niżej w streszczeniu.

Potęga prasy czyli dziennikarstwa jest obecnie olbrzymia. Dzienniki spełniają doniosłe zadanie społeczne, odgrywają bowiem rolę sumienia społecznego.

Fakt, że istnieją dzienniki najrozmaitszych stronnictw, że one wszystko na jaw wywlekają i z różnych omawiają stanowisk i punktów widzenia, posiada doniosłość olbrzymią. Wielu ludzi w czasach dzisiejszych, szczególnie moiżni i wpływowi, na wyższych stanowiskach stojący i władzę w rękach swoich dzierżący, niejednego by się dopuścili, gdyby nie obawa przed gazetami.

Szybkie roznoszenie wiadomości, poruszanie opinii publicznej, zawiadamianie o pożytecznych wynalazkach, odkryciach, książkach, rozbudzanie ducha obywatelskiego, uświadamianie narodowe, polityczne, społeczne — to wszystko zalety i zasługi dziennikarstwa.

Ze nasz naród polski także bardzo wiele dziennikom zawdzięcza, to któż śmiałyby temu zaprzeczyć. Ich to bowiem głównie zasługą — że szerokie warstwy społeczeństwa są mniej lub więcej pod względem narodowym uświadomione, że lud do swojej ojczyzny jest przywiązany.

Ale teraz przychodzi strona ujemne, nie ma bowiem rzeczy dobrej, którejby człowiek na złe nie użył. Popieranie więc rzeczy dobrych przedadza się nieraz w prasie, w reklamę za pieniądze i to nietylko w dziale ogłoszeń, ale także i

w samym dziale redakcyjnym. Nawet milczenie staje się częstokroć dla dzienników źródłem dochodów. Zamiast piętnować nadużycia i wogóle wszystko, co złe i szkodliwe, milczy się o tem. Naodwrot znowu zemsta, zawiść partyjna, niechęci osobiste, a nieraz także lekkomyślność lub nieuctwo nie dopuszczają do pisania o tem, co by na szczerze, gorące zasługiwało poparcie.

Okropne tych wad nieraz bywają następstwa. Z dzienników szerzy się bowiem zły wpływ zarówno na starszych jak na młodszych.

Dzienniki winne są przeważnie temu, iż się w naszych czasach nienawiści społeczne, polityczne religijne — tak bardzo zaostrzyły.

Zaisle, nadużywanie prasy stało się największą zbrodnią.

Czy mamy jednak dopuścić, aby się ta zbrodnia i jej skutki bezkarnie szerzyły? Czy nie znalazłoby się przeciw jakiś lekarstwo? Sposoby byłyby tylko trzy, a mianowicie;

1) Rozbudzanie w dziennikarzach poczucia ich stanu, czyli rozbudzanie dziennikarskiego sumienia.

2) Popieranie i rozszerzanie dzienników i pism uczciwych, to jest tylko takich, które nie folgują rozpasaniu.

3) Zwalczanie gazet złych.

Niejednemu się zdaje, że on się dziennikowi zbałamucić nie da, że on ma własne zdanie. Nieprawda! Skoro ciągle tę samą czyta gazetę, to ona w końcu swęgo dokona. Ani się spostrzeże, jak jej duch go opanuje. Wiadomo, do czego nieraz prowadzi igranie z niebezpieczeństwami!

Istotnie z potęgi i znaczenia dziennikarstwa nie wszyscy zdają sobie jasno sprawę. Aby tę potęgę objaśnić, weźmy za przykład gazetę liczącą tylko tysiąc prenumeratorów. Przecież to napozór bardzo mało, wszak to marny dziennik, który liczy ich tylko tyle! A przecież nawet o takim można powiedzieć, że posiada on 10,000 czytelników, do każdego jego egzemplarza zagłada bowiem napewno w przecięciu około 10 czytelników.

Zapytuję, gdzie jest kaznodzieja, któryby miał codziennie 10,000 słuchaczy? A cóż dopiero wypadnie powiedzieć o pismach, rozchodzących się w dziesiątkach, a nawet w setkach tysięcy egzemplarzy!

Jedna więc jest tylko potęga, któraby mogła złej prasie stawić czoło. Tą potęgą zaś jest — prasa dobra.

ANTONI ASZKERC.

Dnia 10 b. m. umarł Antoni Aszkerc, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli poezji słowiańskiej. Urodził się 9 stycznia 1856 r. w południowej Styrii, w Rymskich Toplicach pod Cyleą. Ukończywszy szkoły średnie, poświęcił się teologii i stanowi duchownemu. Poznawszy jednak zapóźno, że droga, którą obrał, nie odpowiada jego powołaniu, znalazł się w fałszywym

położeniu. Nie wystąpił nigdy oficjalnie z Kościoła, lecz zrzucił suknię kapłańską. Sam ten fakt zrobił go nadzwyczaj popularnym w obozie akatolicim; zrobiono z niego wielkiego męża „postępu”, a on dał się wysunąć jako chorąży liberalizmu. Schlebiano mu, uznano w nim przodownika narodu; nie godziło się krytykować jego pism, wolno było tylko podziwiać. Narzucano mu stronnictwo, podczas gdy on oddany był publicystyce i pracy bibliotecznej. Przez długie lata był redaktorem głównego słowiańskiego pisma literackiego „Ljubljanski Zvon” a do śmierci zarządcą biblioteki i archiwum miejskiego w Lublanie. Podczas wakacyj zawsze podróżował; zwiedził nietylko całą Europę zachodnią, ale i Rosję od Petersburga po Kaukaz. Do spraw polskiej odnosił się bardzo sympatycznie.

Działalność literacką rozpoczął niezbyt wczesnie, ogłaszając w czasopismach drobne utwory, przeważnie epiczne, ballady, legendy i romanse. Po romantyczno-erotycznym okresie w poezji słowiańskiej (Preszern, Gregorowicz), zaczął Aszkerc rzucać społeczeństwu (w Epskich pesmach) kawały realnego życia, rzeczywistej nagiej prawdy, często brutalnej nędzy i nieukrywanego brudu. To się podobało, ogół brał to za „postępowe”.

Wadą poematów Aszkerca był brak zewnętrznej, artystycznej szaty. Wytykali to niejednokrotnie krytycy słowiańscy, ile nie należeli do obozu liberalnego. Młodszy poeci słowiańscy, kładący większy nacisk na formę, uznali jednak tę wadę i nie chcieli przemilczeć faktu, że zrobiono z Aszkerca „wielkiego” poetę za treść jego utworów, za tendencje, dogadujące stronnictwu. Wreszcie wystąpił przez Aszkerca dawniej redagowany „Ljubljanski Zvon” z krytyką tak ostrą, że zniechęcił się do literatury i od r. 1909 przestał tworzyć.

Życie jego, to tragiczna ofiara stosunków słowiańskich. Gdyby nie grupa liberałów lublańskich, pragnąca wyzyskać imię i talent Aszkerca byłby on poprzestał na tem, żeby nie przyjmować żadnego beneficjum kościelnego, a po okresie romantyczno-balladowym w swej młodości, zabrałby się w bibliotece do cichej pracy naukowej. Żądano od niego pism antykościelnych wzamian za reklamę jego „wielkości”; w ten sposób przeszedł do tematów rzekomo epicznych, nie posiadając do epiki zdolności. Była to rymowana proza. Sam Aszkerc spostrzegł się i chciał usunąć się od stronnictwa, ale, gdy już było za późno, gdy (nie będąc zamożnym) nie mógł się już obyć bez poparcia ówczesnych panów ratusza lublańskiego.

WAKACYE.

W nr. 12 „Handlowca” czytamy następujące uwagi o wakacjach.

Uroczy miesiąc Maj...

W biurze duszno... Za oknem świeci słońko.

przez nawpół uchylony lućnik czuć ożywcze tchnienie wiosny...

A na biurku, jak wczoraj, jak przed tygodniem i miesiącem, ciężka, w miedź okuta „Główna“ z odwiecznym „debetem“ i „kredytem“. Przed oczyma szeregi cyfr, salda, zestawienia...

Tam, za oknem, wszystko kwitnie i żyje — tu zaśniedziała rutyna wchłania w siebie i mózg i indywidualność...

Zmęczony czteroczną pracą pracownik biurowy odczuwa zbliżanie się lata i myśli rwie się on hen, na łono przyrody, by odetchnąć pełną piersią, by nabrać sił do nowej pracy i nowych... kontokorentów...

Lecz niełatwa to rzecz — jak się zdaje. Przedewszystkiem trzeba zostawić zastępcę. Więc wędrowka do kolegów, układy o zastępstwo, porównywanie roboty i temu podobne „przyjemności“.

Nareszcie i zastępca się znalazł i nawet zaaprobowany został przez zwierzchników.

„Zaliczka“ wzięta, rzeczy zapakowane i marsz w drogę.

Niknie za horyzontem Warszawa, a z Warszawy biuro, koledzy, zwierzchnicy... Świat, wir życia porywa skromnego pracownika biurowego. Jak w kalejdoskopie zmieniają się wrażenia...

Jeden tylko „czas“ nieublaganie wciąż mknie i mknie naprzód, a kartki z kalendarza ubywają dzień za dniem...

Zbliża się koniec urlopu, i po „zaliczce“ pozostało już tylko słabe wspomnienie...

Szybko mijają piękne dni Aranjezu. Jeszcze tydzień, pięć dni, cztery... I znów powrót do biura.

Tu, niestety, po powrocie zaczyna się tragedia...

W pracy chaos, zamieszanie...

Zastępca, przez pierwsze kilka dni coprawda pamiętał o robocie, lecz rychło zaczął już liczyć dni pozostałe do powrotu kolegi, — i robotę też przesuwał do jego przyjazdu.

Roboty bieżącej zebrało się dużo, a zaległej jeszcze więcej.

Nadomiar złego, trzeba jeszcze odwzajemnić się i zastąpić również kolegę...

Więc orka ciężka, bez wytchnienia...

Po wakacjach ciągną się dni ciężkiej pracy za siebie i za kolegę.

Morał z tego taki:

Urlop — rzecz niezbędna, ale biegu pracy zatrzymać nie można. Wyjeżdżając nie powinniśmy zostawiać zaległości zastępcom, lecz przeciwnie, pozatapiać wszystko przed wyjazdem. Zastępując zaś kolegę, wyręczajmy go rzeczywiście we wszystkich jego czynnościach, aby po powrocie nie był zmuszony porać się z zaległościami.

Gdy tak rozumiemy nasze obowiązki, tak względem pracy jak i kolegów, wakacje będą prawdziwym dobrodziejstwem, — w przeciwnym razie, przyniosą tylko szkodę zdrowiu.

Zebrań „Lutni“.

Przy słabym bardzo udziale członków odbyło się w poniedziałek o godzinie 9 wieczorem ogólne roczne zebranie „Lutni“ łódzkiej. Obrady zagałał i przewodniczył zebraniu dr. Garliński, powoławszy na asesora pp. Ostrowskiego i Lenartowicza, a na sekretarza d-ra Ruegera.

Sprawozdanie z ideowego zakresu działalności Towarzystwa złożył imieniem zarządu inż. Kułakowski. Koło śpiewacze „Lutni“ liczyło w roku sprawozdawczym 71 członków, w tej liczbie 32 panie. Chóry Towarzystwa śpiewały publicznie 22 razy, w tem 9 razy na cele ideowe. W koncertach, urządzanych przez towarzystwo prócz sił własnych brali udział także zapraszeni soliści, jak Barcewicz, Dygas i inni.

Koło dramatyczne przy trudnych warunkach dzięki energicznej pracy niektórych członków, prosperowało wcale pomyślnie. Publicznie wystąpiło 6 razy, w tem 2 razy na cele dobroczynne. Do biblioteki muzycznej zakupiono w r. n. 8 nowych dzieł muzycznych.

W końcu podkreślić należy duże zainteresowanie się „Lutni“ losem towarzystw pokrewnych, czego najlepszym dowodem wysłanie delegacji, depesz i listów na rozmaite uroczystości tych towarzystw.

Sprawozdanie kasowe towarzystwa, które odczytał p. Stepowski, wykazuje w dochodach rb. 5, 286 kop. 63, w rozchodach rb. 5,275 kop. 33. Inwentarz „Lutni“, po odciążeniu odpowiedniego procentu na amortyzację przedstawia wartość rb. 7395.

Długi towarzystwa wynoszą rb. 2155 kop. 89, w tem długów terminowych rb. 1043 k. 89.

Ponieważ w kasie znajduje się zaledwie 9 rb. kop. 30, a dług powyższy musi być pokryty w najbliższym czasie, obecny na zebraniu mecenas Gołkont zaproponował zapłacić go w drodze subskrypcji. Na ten cel zebrano podpisów zaraz na zebraniu na sumę 320 rb.

Długą i bardzo ożywną dyskusję wywołała sprawa odnowienia lokalu. W roku ubiegłym, gdy obowiązki gospodarza objął p. Mroziński, wyasygnował na ten cel z własnej kieszeni 2,200 rb. w przypuszczeniu, że po ukończeniu robót, towarzystwo sumę tę mu zwróci. Zarząd jednak wyszedł ze założenia, że suma ta znacznie przekroczyła fundusz, jakoby na ten cel można było przeznaczyć i nie wypowiadając się zupełnie w tej sprawie przekazał ją do rozstrzygnięcia zebraniu.

W dyskusji obecny na sali p. Mroziński oświadczył, że uznając po części winę swoją zawiadomił w swoim czasie zarząd, że z sumy tej 700 rb. płaci z własnych funduszy, resztę zaś uważa za dług jaki mu się należy od towarzystwa. Ponieważ jednak podnoszą się obecnie zarzuty, że postąpił lekkomyślnie, uważa dług ten za przepadły i nie ma żadnych więcej pretensyj do „Lutni“. Kończąc prosi p. Mroziński, by nad sprawą tą więcej nie debatowano.

Zebrani ofiary tej nie przyjęli, przyjmując jedynie 700 rb., pozostałe zaś 1500 rubli mają być p. M. zwrócone w miarę finansowego rozwoju towarzystwa.

W końcu przystąpiono do wyborów. Do zarządu wybrani zostali pp. August Raubał, Zdzisław Kułakowski, dr. Henryk Rueger, Antoni Michałowski, Wacław Stepowski, Józef Buchowski, Leon Jaworski, Witold Dziewulski, Zygmunt Sandomierski, Czesław Wojciechowski, Leon Jęzierski i Stanisław Kączkowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Skalski, St. Lipiński i Leon Mroziński.

Wniosek p. Gajówniej o założenie przy towarzystwie szkoły gimnastyczno-rytmicznej i p. Dworzaczka o założenie szkoły muzycznej, zebrani przyjęli do wiadomości, przekazując bliższe rozpatrzenie obu projektów zarządowi.

Na tem przewodniczący o godzinie pół do 2 w nocy zamknął zebranie.

Hg.

W sprawie ogrodów warzywnych pod Łodzią.

Na rynkach łódzkich z każdym rokiem dotkliwiej odczuwać się daje brak dostawy warzyw i jarzyn, z powodu braku w okolicach Łodzi ogrodów warzywnych.

Ceny warzyw i jarzyn są wygórowane do tego stopnia, że spożywanie ich klasa średniozamożna uważa za luksus.

Przed pięciu laty sprawą dostawy w dostatecznej ilości warzyw i jarzyn na rynki łódzkie zajęli się ogrodnicy miejscowi i okoliczni. Z inicjatywy ogrodnika miejskiego, p. Adamczewskiego, utworzyli oni Związek ogrodników i zaprojektowali założenie pod Łodzią udziałowych ogrodów warzywnych, które, mając zapewnione rynki zbytu, mogłyby przynieść niemałe zyski.

Projekt ten ogół ogrodników przyjął z zapałem, poczęto krzątać się gorliwie około wydzierżawienia gruntów pod plantacje warzyw i jarzyn. Ponieważ w granicach miasta założenie ogrodów warzywnych jest niemożliwe z tej racji, że dym fabryczny jest dla jarzyn wogóle szkodliwy, a dla plantacji ogórków — zabójczy, przeto szukano gruntów do wydzierżawienia poza granicami miasta, nigdzie atoli odpowiedniej ziemi nie znaleziono; lepsze grunty, z podkładem gliny, zajęły cegielnie i utworzyły szereg głębokich dołów po wybranej glinie.

Wobec tego zaprojektowano wydzierżawienie kilku włók ziemi pomiędzy Zgierzem i Łodzią, lub Łodzią i Pabianicami.

Lubo upatrzone takie grunty i rokowano dobrą przyszłość, projekt jednak nie doszedł do skutku dla braku najważniejszej rzeczy, — niezbędego kapitału dla założenia plantacji.

Ci ogrodnicy, którzy posiadali większy zasób gotowizny, założyli ogrody warzywne na własną rękę w Radogoszczu, Zubardziu i innych przyległych do miasta koloniach, pozostali zaś, razem wzięwszy, posiadali tak małe fundusze, że o przystąpieniu do założenia plantacji nie mogło być mowy.

Chociaż w ostatnich latach plantacje warzyw zaprowadzili niemal wszyscy okoliczni koloniści i dostarczają je na rynki łódzkie, jednak warzywa te są niższego gatunku i drogie, a ilość ich nie zaspokaja połowy potrzeb mieszkańców; sprowadzają więc warzywa i jarzyny z Warszawy i innych dalszych okolic.

Z jednej tylko Rawy, gdzie obywatele tamtejsi pozakładali ogrody warzywne, właściciel plantacji p. Wesołowski, dostarcza corocznie do Łodzi cebuli za kilkanaście tysięcy rubli.

Dziwne jest, że wśród przedsiębiorców rolnych dotąd nie znalazł się zasobny w gotówkę ziemianin, któryby wyszukał sytuację i objął leżącą odłogiem placówkę, zakładając w pobliżu Łodzi racjonalne plantacje warzyw i jarzyn sezonowych wyższego gatunku, niż te, które dotąd dostarczane są na rynki łódzkie.

Łódź obecnie pochłania tak wielką ilość warzyw i jarzyn, że zbyt doborowej tego rodzaju produkcji jest zapewniony, a zyski, nawet przy znacznym obniżeniu cen obecnie praktykowanych, mogą być bardzo wysokie.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Domysława. Jutro Bronłwoja.

ZEBRANIE. Dziś poświęcenie i otwarcie Przytulku noclegowego (Cmentarna 21) o godz. 5 pp.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Organizacja ubezpieczenia robotników. Wczoraj w ministerium handlu i przemysłu odbyła się narada nad wprowadzeniem w życie projektów ubezpieczenia robotników. Obecni byli przedstawiciele przemysłu, a w ich liczbie poseł Władysław Żukowski. Narada głównie rozpatrywała ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Rozpoznawano projekt podzielenia państwa na okręgi przemysłowe ubezpieczeniowe, przyczem okrąg warszawski obejmować ma całe Królestwo Polskie. Centralne Towarzystwo ubezpieczeniowe utworzone będzie w Warszawie lub w Łodzi. Wybór jednego z tych miast na ten cel postanowiono przekazać do uznania rad gubernialnych.

(x) Małżeństwa zesłańców. Główny zarząd więzień rozesłał gubernatorom okólnik traktujący o małżeństwach zesłańców administracyjnych. Okólnik ten wywołany został tem, że dotychczasowe przepisy o małżeństwach zesłańców dotyczyły tylko osób zesłanych na mocy wyroków sądu.

Władze miejscowe niejednokrotnie zwracały się do głównego zarządu więzień o wyjaśnienia w tej kwestyi, — wobec czego główny zarząd więzień po porozumieniu się z departamentem policyjnym uznał za możliwe pozwałać zesłańcom administracyjnym na zawieranie związków małżeńskich z warunkiem, że jeśli wstępuje w związku małżeńskie zesłańca i zesłańca, którym przeznaczono na miejsce zamieszkania różne miejscowości, to udac się oni muszą do tej miejscowości, która jest położona dalej.

Tym sposobem małżeństwo jednemu z ześlanców przynosić będzie pogorszenie losu.

(—) **Wynagrodzenie kolejarzy.** Specjalna komisja pod przewodnictwem naczelnika zarządu kolei Wiktorowa, rozważała sprawę powiększenia wynagrodzenia niższym pracownikom kolejowym.

Komisja doszła do wniosku, że należy podwyższyć wynagrodzenie kolejarzom, pobierającym do 50 rb. miesięcznie.

Ile na poszczególnego pracownika wyniesie ta podwyżka i od kiedy zacznie obowiązywać — nie wiadomo.

Ogólną sumę podwyżek oblicza „Now. Wr.“ na 22—25 milionów rb.

(e) **Nowy gmach rządowy.** Ponieważ dzierzawa lokalu, w którym mieści się kasa powiatowa łódzka, kończy się z dniem 1 lipca 1913 r. i nadal kasa nie może odnawiać kontraktu długoterminowego z tej racji, że już obecnie lokal ten okazał się za szczupły i wogóle zupełnie odpowiedni, przeto jeszcze w roku zeszłym władze wyższe ministerium skarbu zwróciły się do magistratu m. Łodzi o oddanie pod budowę gmachu własnego rzeczono ministerium placu miejskiego obok cerkwi przy ulicy Widzewskiej.

Zarząd miejski, rozpatrzywszy tę sprawę, odmówił oddania placu bezpłatnie. Wówczas wyszukano plac odpowiedni przy ulicy Przejazd, naprzeciwko domów familijnych fabryki Heintzla, stanowiący własność p. Hoffmana, fabrykanta ze Zgierza i zaprojektowano plac ten nabyć na własność i wybudować na nim gmach rządowy dla pomieszczenia kasy powiatowej.

Sporządzony projekt nabycia placu i budowy gmachu przesłany został do decyzji izby obrachunkowej w Warszawie. Obecnie nadeszła wiadomość, że izba obrachunkowa projekt ten zaakceptowała i przesłała do ministerium skarbu dla ostatecznego zatwierdzenia i wyznaczenia kredytu na kupno placu i budowę domu.

Ponieważ budowa domu może nie być ukończoną przed d. 1 lipca 1913 roku, t. j. terminem rozwiązania kontraktu dzierżawy obecnego lokalu, przeto kasa powiatowa zastrzegła sobie przedłużenie terminu dzierżawy na rok jeden.

(e) **Przemianowanie kasy powiatowej.** Otrzymano w Łodzi wiadomość z Petersburga, pochodząca ze źródeł urzędowych, że kasa powiatowa w Łodzi zostaje przemianowaną z III rzędu na kasę II rzędu z odpowiednim podwyższeniem etatów urzędniczych.

Przemianowanie to ma być wprowadzone w czyn już z dniem 1 lipca st. st. r. b., a najpóźniej z d. 1 stycznia 1913 r.

Z chwilą przemianowania kasy, powiększony zostanie jej personel urzędniczy, do liczby osób przepisanej prawem dla kas powiatowych II rzędu. Niezależnie od tego zawiadomiono również, że podwyżka pensji urzędnikom kas gubernialnych i powiatowych, oraz izb skarbowych w Królestwie Polskim, będąca przedmiotem obrad w Dumie państwowej, przeszła już przez wszystkie instancje prawodawcze i uzyskała sankcję Najwyższą.

Podwyżka ta ma być również wprowadzona z d. 1 lipca st. st. r. b., a najpóźniej 1 stycznia 1913 r. Norma podwyżki jest podzielona na kategorie. Między innymi, urzędnicy, zajmujący posady wyższe nad urząd kancelisty, do klasy VII włącznie, (a takich najwięcej jest w kasach powiatowych i gubernialnych) otrzymają podwyżkę pensji jednakową dla wszystkich po 200 rb. rocznie.

Dla urzędników kasy powiatowej łódzkiej przypadną zatem dwie podwyżki pensji, mianowicie: z racji przemianowania kasy na kasę II rzędu i na mocy usankcjonowanej podwyżki ogólnej dla urzędników wszystkich kas.

(h) **Ograniczenie kredytu.** Dyrekcja Tow. kredytowego m. Łodzi, stwierdziwszy, że w ostatnich czasach wiele domów zostało pobudowanych tandetnie, ogranicza wydawanie pożyczek na nowo-wzniesione budowle. Ograniczenie powyższe opiera się na tem, że specjalne komisje, z nadzwyczajną dokładnością badają cały budynek, grubość murów, drzewa, użyty do budowy materiał, jak również i wykonanie robót, i przyszyły do przekonania, że większość wzniesionych budowli pod tymi względami pozostawia wiele do życzenia.

Wiele budynków, zdaniem komisji, za lat kilka lub kilkanaście obróci się w gruzy, albo ulegnie takiemu zniszczeniu, że będą bardzo mało co warte. Szacunek takich budowli spada do minimum, wobec czego i pożyczka zostaje zredukowaną do minimum.

Postępowanie komisji wywołuje w sferze kamieniczników zaniepokojenie, a nawet protesty, na które ani dyrekcja Tow. kredytowego, ani też komisje nie zwracają uwagi, co wreszcie może wpłynąć na spekulantów budowlanych, aby stawiali budowle solidniejsze.

Po załatwieniu pewnych formalności Tow. kredytowe wkrótce zajmie się wydawaniem pożyczek na budowle na krańcach miasta, w szczególności w tych dzielnicach, które zostały przyłączone do miasta.

(a) **Nowy targ rybny.** Komisja sanitarna przy magistracie łódzkim, dokonała wczoraj oględzin nieruchomości, przy ul. Głównej № 62, gdzie właściciel p. Pinkus Lichtenberg zaprojektował w podwórzu urządzić 3 sklepy do sprzedaży żywych ryb, oraz wzniesić specjalny budynek oszklony dla sprzedaży ryb śniętych.

Komisja, uznając miejsce to za odpowiednie, zgodziła się na wydanie pozwolenia pod warunkami: 1) że właściciel nieruchomości urządzi kanał odprowadzający ze sklepów ścieki do zaprowadzonych w tym celu filtrów oczyszczających; 2) wyjedna w rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdzenie dodatkowego planu na przybudówkę, przeznaczoną na sprzedaż ryb śniętych.

(e) **Z VI Tow. pożyczkowo-oszczęd.** Inspekcja gubernialna do spraw drobnego kredytu wydała pozwolenie VI Towarzystwu pożyczkowo-oszczędnościowemu na wybór reprezentantów członków Towarzystwa dla zastępowania ich na zebraniach ogólnych.

(e) **Rozszerzenie działalności Towarz. pożyczkowo-oszczęd.** Na skutek starań VI Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, mieszczącego się przy ul. Przejazd № 14, nadeszło wczoraj od piotrkowskiego inspektora do spraw drobnego kredytu pozwolenie na rozszerzenie działalności rzeczono Towarzystwa na wszystkie kolonie podmiejskie, znajdujące się w 4-wiorstowym pasie od granicy miasta.

(x) **Zo związku ogrodników.** W dniu 29 b. m. związek ogrodników łódzkich organizuje wycieczkę do Warszawy na wystawę ogrodniczą, a nie przemysłowo-sportową, jak to wczoraj podawaliśmy.

Ogrodnicy łódzcy urządzają w dniu 23 b. m. ogrodzie stowarzyszenia strzelców przy Wodnym Rynku zabawę dla członków związku i wprowadzonych przez nich gości. Zabawa, która rozpocznie się o godz. 2 zapowiada się bardzo interesująco. Dojazd tramwajami nr. 9 i 10.

(x) **Zebranie zgromadzenia majstrów cechu krawieckiego** odbędzie się w poniedziałek 24 b. m. o godzinie 3 po południu w domu przy ul. Juliusza nr. 22.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Podczas otwarcia Resursy rzemieślniczej w r. 1911 zapadła uchwała, aby dzień ten obchodzić uroczystie. W r. b. ze względu na nawał pracy przy urządzaniu wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, zarząd postanowił zakupić na dzień ten, t. j. 25 b. m. nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki.

Stosownie do uchwały ogólnego zebrania, kancelarya Resursy otwarta jest codziennie od godz. 8 wieczorem, aby członkowie mogli wpłacać składki miesięczne i sumy zadeklarowane na kupno nieruchomości. Niezależnie od tego, sumy na nieruchomość mogą być wnoszone do VI Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(e) **Podwójna uroczystość.** W tych dniach w szkole początkowej miejskiej nr. 11 obchodzono podwójną uroczystość, mianowicie: zakończenia roku szkolnego i pożegnania nauczyciela p. Bolesława-Tadeusza Wocalewskiego, który po 36-letniej pracy nauczycielskiej otrzymał emeryturę. W udekorowanej sali szkolnej oprócz uczniów zebrał się i ich rodzice, oraz koledzy p. Wocalewskiego. Uczniowie deklamowali i dziękowali swemu nauczycielowi za pracę nad ich kształceniem rodzice zaś ich i koledzy składali panu W. życzenia jaknajdłuższego życia.

(a) **Z komisji szkolnej.** Władze gubernialne zatwierdziły na członka polskiej komisji szkolnej w Łodzi, p. Jana Grzybowskięgo.

(x) **Osobiste.** Parę godzin bawiła w naszym mieście, będąc w przejeździe, pani Stefania Gromnicka (wdowa po panu Degokowie) długoletnia artystka naszej sceny. Pani Gromnicka mieszka w Krakowie przy ulicy Bonerowskiej № 11, obecnie nosi się z zamiarem powrócenia na scenę.

(g) **Popis w szkole p. M. Pruszyńskiej.** W d. 20 b. m. odbyła się w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, uroczystość zakończenia roku szkolnego w szkole p. Pruszyńskiej — z równoczesnym rozdaniem świadectw pierwszemu gronu maturzystek. Popisowa część uroczystości wypadła bardzo dobrze. Chór uczennic pod kierunkiem dyr. Joteyki śpiewał kilkakrotnie, rozpoczynając uroczystość „Modlitwą“, zakończywszy „Gaudeamus“, w którym wyróżniła się miłym i czystym głosem uczennica-solistka. Deklamowano w kilku językach, a deklamacje uczennic: Szmerłowskiej, Sawickiej, Klepfiorówny, Sowińskiej, Nasielskiej, Orlikowskiej, — wypadły — mniej lub więcej — ale zawsze udatnie.

Nowością były ćwiczenia w gimnastyce rytmicznej w takt muzyki; uczennice w specjalnych kostymach z szarfami lub chorągiewkami w rękach, maszerowały i wykonywały rytmiczne figury z odpowiednimi ruchami rąk i nóg — bardzo składnie, a przygotował ćwiczenia i kierował nimi p. Majewski. W imieniu szkoły przemawiali do młodzieży: przełożona w krótkich słowach, składając młodzieży życzenia, — naucz. J. Baumbfeld na temat ideowej spuścizny Bol. Prusa i przymierza między szkołą, młodzieżą i społeczeństwem, przyczem odczytał własny utwór poetycki i naucz. Włodarski na temat „Ody do młodości i jej wskazań“. Ze strony uczennic podziękowała szkole serdecznie maturzystka Wyszowska. Nakoniec rozdano nagrody i pochwały i odczytano sprawozdanie szkolne, z którego okazało się, że szkoła miała w roku ubiegłym dwieście kilkadziesiąt uczennic, maturzystek zaś było jedenaście.

Całość popisu cechowała nadzwyczajna staranność, świadcząca nader pochlebnie nie tylko o gronie nauczycieli, ale i o uczennicach.

(a) **Zo szkół.** Młodszy nauczyciel szkoły elementarnej polskiej № 1, p. Adam Wilczyński, przeniesiony został na takie stanowisko do szkoły ogólnej № 11.

(x) **Z czasopiśmiennictwa.** Dwutygodnik „Wiedza“ i „Postęp“ wychodzący w Krakowie w ostatnim swoim zeszycie przynosi następujące artykuły:

Prof. uniw. dr. Harry Holtz z Neuchatel: Prawo a lotnictwo. Jak sobie tę kwestję dawniej wyobrażano, (dokończenie). Dyr. dr. Karol Patsch. Bośnia i Hercegowina w czasach rzymskich (dokończenie). Dyr. K. Eljasz: Budowa słońca (dokończenie). Dr. Józef Reinhold: Pięty zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie. (Nowe poglądy na stanowisko sędziego przy stosowaniu ustaw. Środki zabezpieczające wobec nieprawnych i anormalnych przestępców). Rozmaitości. W części drugiej znajdują się artykuły: Prof. F. Stürmera z Weilburga: Pierwsza księga Odysei. Poetyczna analiza (ciąg dalszy). B. Dyakowski: Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. (Omówienie.)

(a) **O nominacye.** Generał-gubernator warszawski mianował dotychczasowego naczelnika powiatu częstochowskiego r. st. księcia Awałowa naczelnikiem powiatu rawskiego.

Na stanowisko sekwestratora powiatu łódzkiego gubernator piotrkowski zamianował p. Aleksandra Wróblewskiego.

(a) **Zamknięcie baru.** Z powodu robót około przebudowy „Grand Hotelu“, mieszcząca się tam restauracja „Grand Bar“ będzie od poniedziałku zamknięta.

(a) **Transport więźniów.** Wczoraj z więzienia transportowego przy ul. Nowo-Targowej nr. 14 wysłano 15 aresztantów pod silną eskortą do Warszawy, skąd wywiezieni będą do różnych miast dla odsiadania kary w miejscowych więzieniach.

(e) **O tramwaje do kolonii Doły.** W ostatnich latach, na przedłużeniu ulicy Średniej, w po-

bliżu cmentarzy w Dołach, powstało kilka większych fabryk i utworzyła się nowa kolonia fabryczna. W fabrykach tych pracuje wiele robotników, zamieszkałych w Łodzi, w większej części po drugiej stronie miasta, którzy kilkunastowieczną przestrzeń odbywać muszą pieszo. Robotnicy ci odczuwając dotkliwie brak komunikacji tramwajowej zamierzają zwrócić się do prezydenta miasta ze zbiorową prośbą o przedłużenie linii tramwajowej, przechodzącej przez ulicę Średnią do Helenowa, ku kolonii Doły, gdzie znajdują się cmentarze.

Czy prośba ta odniesie jakiegokolwiek skutek trudno cokolwiek naprzed przewidzieć choćby już i z tego powodu, że przed pięciu laty członkowie dozoru cmentarnych wszystkich trzech wyznań zwrócili się ze zbiorową prośbą do prezydenta miasta o przedłużenie linii tramwajowej przez ulicę Średnią do cmentarzy w Dołach, ale do tej pory na prośbę tę nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

(d) **Zaniedbana przepisy.** Istnieją przepisy policyjne, nakazujące woźnikom, przewożącym przez miasto cegłę, pokrywać ją mokremi gałganami w celu uniknięcia kurzu z miążs, który powstaje przez tarcie się cegieł.

W roku bieżącym woźnicy zupełnie ignorują te przepisy i kiedy przejeżdżają z cegłą, powstaje taki kurz, że przechodnie zmuszeni są uciekać, zakrywając oczy nos i t. p.

Czyżby władze odnośnie zapomniały o istnieniu tych przepisów.

(d) **Echa katastrofy budowlanej przy ul. Włodzkiej.** Z rozporządzenia sędziego śledczego właściciel domu nr. 40 przy ulicy Włodzkiej L. Rubaszkin i majster murarski, prowadzący roboty, Lemański, zostali aresztowani, lecz po złożeniu kaucji 1,000 rb. za Rubaszkina i poręczenia na 5,000 rb. za Lemańskiego, zostali oni wypuszczeni na wolność.

Budowniczy Gorinsohn i przedsiębiorca budowlany Borenstein zbiegli i są poszukiwani przez listy gończe.

(a) **Wycieczka.** Przypominamy, że Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych organizuje w dniu 29 i 30 b. m. wycieczkę do Czarnieckiej Góry.

Dotychczas zapisało się sporo osób. Dalsze zapisy przyjmuje biuro Stowarzyszenia (Wólczańska 23) do poniedziałku włącznie; w dniu tym lista uczestników będzie zamknięta.

(e) **0 chodnik na ul. Mikołajewskiej.** Mieszkańcy ulicy Mikołajewskiej, w pobliżu ul. Pustej, uskarżają się na brak chodnika przed posesjami towarzystwa akcyjnego M. Silbersteina. Przed wszystkimi sąsiednimi domami ułożone zostały już dawno chodniki betonowe, jedynie przed posesjami tej firmy, zamiast chodnika, jest nierówny bruk, obfitujący w porze deszczowej w błoto i kałużę. Pożądaniemby było, aby odnośnie władze wydały w tej sprawie rozporządzenie.

(e) **Podatek mieszkaniowy.** W ostatnich dniach kasa powiatowa oblegana jest przez interesantów, wpłacających podatek mieszkaniowy. Od podatku tego pobierana jest kara od 15 kwietnia w stosunku 1 kop. od rubla za miesiąc.

(d) **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy nieznanymi złodziejami otworzywszy drzwi podrobionym kluczem zakradli się do mieszkania Gustawa Knocha przy ul. Pańskiej nr. 46, skąd skradli różne rzeczy wartości około 800 rub. Odstruszeniem złoczyńców zajęła się policja.

(d) **Nioletni rabusie ulicznych.** Wczoraj na ul. Nowomiejskiej obok domu nr. 5 do przechodzącej Ryki Froman podeszło dwóch wyrostków i zapytali kąd idzie się do Górnego Rynku. Kiedy F. wskazywała kierunek starszemu, młodszy otworzył jej nieznacznie torebkę i wyciągnął z niej portmonetkę z pieniędzmi, poczem rzucił się do ucieczki. F. spostrzegłszy kradzież chciała przytrzymać starszego rzezimieszkę, lecz ten wyrwał się jej z rąk i zaczął uciekać razem ze swym towarzyszem. Na krzyk F. pogonili za rabusiami przechodnie i obydwoch przytrzymali i oddali w ręce policji.

Są to Władysław Grabowski, 15 l., i Czesław Walczak, 9 l., obydwoj zawodowi złodzieje, karani już za kradzieże pomimo młodocianego wieku.

(p) **Z balkonu domu przy ulicy Chłodnej nr. 4 spadł wczoraj 2-letni synek robotnika, Stanisław M., przyczem odniósł głęboką ranę głowy i wstrząśnienie**

mózgu. Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Amy-Maryli.

(x) **Bezczelny złodziej.** Do szewca Józefa Klimeczaka, zamieszkałego przy szosie Rokicińskiej nr. 59, zgłosił się wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna i w trakcie targu skradł mu 2 pary kamazzków, wartości 16 rb. Gdy K. spostrzegł kradzież, pogonił wraz z przechodniami za złodziejem, ten jednak zagroził, że będzie strzelał, wobec czego goniący cofnęli się. Złodziej bezkarnie umknął.

(d) **Kawalerska jazda.** Dorożkarz Józef Ciesiak, mknąc w szalonym tempie przez ul. Piotrkowską, obok domu nr. 217 wpadł całym pędem na przechodzącego Oskara Millera, który dostał się pod kopyta konia, a następnie pod koła. Skutki najechania były fatalne, gdyż M. uległ ogólnym obrażeniom ciała, oraz złamaniu dwóch żeber. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, poczem w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra, dorożkarza zaś aresztowała policja.

(d) **Zderzenie z tramwajem.** Tramwaj nr. 4, dążący ul. Włodzką do Górnego Rynku z motorem Wadimem Kotokolewem obok domu nr. 179, najechał na wóz z cegłą. Wóz został strzaskany, a woźnica, 15-letni Bronisław Juszcak, upadł na bruk, ulegając lekkim obrażeniom ciała. Odwieziono go do domu.

(a) **Kradzieże.** Za pomocą podrobionego klucza skradziono z mieszkania Nuty Bachariera, przy ulicy Nowo-Targowej różne rzeczy, wartości 281 rb. 50 k.
— Z mieszkania Struła Zarzewskiego, przy ulicy Średniej nr. 1, skradziono różne rzeczy, wartości 120 rubli.

*

(x) **Nabożeństwo za Prusa.** Staraniem fryzjerów odbyło się w Pabianicach w kościele Wniebowzięcia N. M. P. nabożeństwo żałobne za duszę Bolesława Prusa. Mszę św. celebrował i wygłosił odpowiednie przemówienie ks. Wójcik.

(a) **Z Łągiewnik.** Wczoraj w Łągiewnikach zakończono uroczystości odpustowe ku czci św. Antoniego. Pobożnych przybyło z Łodzi i okolicy kilka tysięcy.

(a) **Z fabryk.** Zarząd tkalni mechanicznej Sirkisa i Ejgiera w Zgierzu wymówił wczoraj pracę 30 robotnikom.

Powodem redukcji liczby robotników jest brak obywateli.

(a) **Konfiskata mięsa.** U rzeźnika Zelazowskiego przy ulicy Strykowskiej w Zgierzu, policja skonfiskowała mięso z 2 cieląt, zabitych poza obrębem rzeźni.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał za rozprawę z nożem w ręku mieszkańca gm. Chojny, Roberta Leflera miesz. Zgierz, Stanisława Hajdysa, po 3 miesiące aresztu każdego, oraz mieszkańca wsi Kruszew, gminy Zeromin, w pow. łódzkim, Andrzeja Cabana na 2 miesiące aresztu.

(a) **Aresztowanie.** Na stacji Zgierz, kolei kaliskiej aresztowano onegdaj 22 letniego Józefa Nejmana, który uciekł z ciężkich robót. Dokonał on szeregu napadów i grabieży. Nejmana okutego w kajdany z więzienia transportowego w Łodzi, przewieziono do Warszawy, gdzie oddany został w ręce naczelnika czasowego więzienia dla skazanych do robót ciężkich.

(x) **Koncert w Łasku.** W niedzielę, 23 b. m. w Towarzystwie muzycznym w Łasku odbędzie się wielki koncert z udziałem dyrektorów muzycznych pp: Tadeusza Joteyki, Alfonsa Brandta i Tadeusza Mazurkiewicza.

Udział tej artystycznej trójcy zapewni koncertowi niezwykle powodzenie. Spodziewany jest liczny zjazd obywatelstwa okolicznego, gdyż tego rodzaju uczta artystyczna w tym mieście rzadko się zdarza.

(a) **Z Wieruszowa.** W tych dniach, na szosie między Wieruszowem i Lututowem, kilku uzbrojonych bandytów napadło na furę, w której siedziało 12 handlarzy gęsi i grożąc śmiercią, zażądali wydania pieniędzy. Wystraszeni handlarze, bez oporu dali bandytom około 4,000 rubli, jakie posiadali przy sobie.

Na drugiej furze jechał do Lututowa ksiądz, który zastąpić miał miejscowego proboszcza, udającego się na urlop. Zajął on przemawiać do bandytów, aby zaprzestali rabunku, ci jednak w odpowiedzi na to ranili księdza kolbą rawolwerową. Rannego księdza przewieziono do Wieruszowa, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Bandyci z łupem zniknęli bezkarnie.

(a) **Pożar w Zdunskiej Woli.** W farbiarni Taublera wybuchł onegdaj pożar. Ponieważ straż miejska zajęta była wówczas przy drugim

pożarze pod miastem we wsi Swindzeniewice pomoc jej okazała się spóźnioną gdyż pożar pochłoniął już doszczętnie farbiarnię i dwa domy mieszkalne. Straty wynoszą przeszło 30,000 rubli.

(h) **Z Kalisza.** Kaliska straż ogniowa ochotnicza, najstarsza w Królestwie Polskim, z rokiem każdym wzmocnia swe siły, aby zawsze stać na wysokości zadania. Na ostatnich ogólnych ćwiczeniach, które odbyły się dnia 16 b. m. uruchomiono narzędzia, których pozazdrościć może nie jedna straż zawodowa. Drabiny mechaniczne motorowe, parowa sikawka, 9 sikawek ręcznych, wozy rekwizytowe i inne narzędzia znalaziono w bardzo dobrym stanie.

Straż ta liczy 230 członków czynnych, którzy podczas ćwiczeń pod kierunkiem swego komendanta p. Mrowińskiego, wykazali dużą sprawność w akcji ratunkowej.

Zakończenie roku szkolnego.

(h) — W środę popołudniu w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan przy ul. Spacerowej nr. 21 odbył się akt zakończenia roku szkolnego, szkoły handlowej żeńskiej p. C. Waszczyńskiej.

W roku szkolnym 1911—12 było w klasach szkoły handlowej 297 uczennic w przygotowanych 148 ucz.

Promocyę otrzymało 87 proc., staje do egzaminów po wakacjach 3 proc., na drugi rok pozostało w tych samych klasach 10 proc.

Po popisach śpiewu, muzyki, deklamacji, nastąpiło rozdanie nagród z klas wstępnych 7, w I nag. 4, II—3, III—4, IV—5, V—1 i VI—1.

Otrzymały świadectwa z ukończenia szkoły;

Beatus Leonia, Benoist Marta, Bocheńska Jadwiga, Czamańska Marya, Feingold Liba, Gontarska Anna, Jabłoń Ryfka, Kryszek Helena, Kohn Ryfka, Łozińska Zofia, Natans Tauba, Pianer Irena (z odznaczeniem), Rogozińska Estera, Rozenberg Józefa (z odznaczeniem), Sieradzka Klara, Szumańska Julja, Torenas Zofia, Zakrzewska Irena i Zakrzewska Marya (z odznaczeniem).

— (g) Egzaminy przejściowe z kursu niższego na średni w szkole muzycznej M. Bojanowskiej, odbyły się 14 b. m. Uczennice wykazały znaczne postępy.

Szkolę w r. b. ukończyły ze świadectwem nauczycielskiem pp.: Władysława Kowalska i Leonja Szapiro.

— W dniu 17 b. m. w 7-klasowym zakładzie naukowym p. Stanisławy Rajskej odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego. Po popisie, który wypadł bardzo udanie, rozdano uczniom nagrody.

Nagrodzone zostały: w klasie wstępnej młodszej — Celina Hirszerzanka; w kl. wstępnej starszej — Wanda Massalska.

Pochwały otrzymały z I oddziału klasy wstępnej: Zofia Bronowska, Beata Glieksmanówna, Irena Lengą, Felicya Wollrachówna; z oddziału II: Adela Frenklówna i Janina Wiśniewska.

Nagrody otrzymały: z klasy I-ej: Westyna Hermanowska, Kamila Kramarzowska, Janina Lisnerówna, Eugenia Szepešówna i Fera Wellandówna; z klasy II-ej: Gabriela Dreimánówna i Stanisława Lisnerówna; z klasy III: Lucyna Dudzińska, Eugenia Kramarzowska, Jadwiga Lisnerówna i Karolina Maninówna; z klasy IV: Ernestyna Bryszówna, Róża Fraenkówna i Irena Tyborowska; z klasy V: Jadwiga Konradówna, Róża Mertenbaumówna, Cecylia Rozentówna, Romana Socha-czewska, Helena Tyborowska i Paulina Wachwickerówna; z klasy VI-ej: Janina Kączkowska i Melania Rozentówna.

Pochwałami odznaczono: z klasy I-ej: Bronisławę Czarzkównę, Klarę Glieksmanównę, Zofię Strączewską i Salomeę Wincigsterównę; z klasy II: Zofię Gold-berżankę, Irenę Sikorską i Waleryę Wiśniewską; z klasy III: Jadwigę Majchrzakównę; z klasy V: Amalię Li-brachównę i Edwardę Lewinowiczównę.

Wścigi.

Trzeci, wczorajszy dzień wścigów konnych na torze wścigowym w Rudzie Pabianickiej, podobnie jak wtorkowy, niewiele stosunkowością publiczności. Biegów było 8.

Bieg I. Nagroda 500 rb. Przestrzeń 2 w. Biegłato koni 2.

1) „Inez” M. ks. Radziwiłła, 2) „Gęsz” A. Kosińskiego.

Totalizator 10 : 11.50.

Bieg II. Nagroda 500 rb. Przestrzeń 2 w. Biegłato koni 4.

1) „Lowna” A. Kosińskiego, 2) „Bohun” Wężyka.

Totalizator 10 : 15.80.

Bieg III. (Hurdle Race). Nagroda 500 rb. Przestrzeń 2 w. Biegało koni 2.

1) „Bristol II“ A. Budnego, 2) „Wiochna“ A. hr. Morstina.

Totalizator 10 : 34.10.

Bieg IV. Nagroda 500 rb. Przestrzeń 1 1/2 w. Biegało koni 5.

1) „Demos“ E. S. B., 2) „Lygia“ S. Wotowskiego.

Totalizator 10 : 26.60.

Bieg V. (Wielki łódzki Steeple chase). Nagroda 1000 rb. Przestrzeń około 5 w. Biegało koni 2.

1) „Baliverne“ A. hr. Morstina, 2) S. „Tombola“ J. Bronikowskiego.

Totalizator 10 : 14.60.

Bieg VI. Nagroda 300 rb. Przestrzeń 2 w. Biegało koni 5.

1) „Hajteczka“ A. Kosińskiego 2) „Intruz“ M. ks. Radziwiła.

Totalizator 10 : 20.30.

Bieg VII. Nagroda 300 rb. Przestrzeń 2 w. Biegało koni 4.

1) „Olimpia“ S. Młodeckiego, 2) „Galopka“ A. Kosińskiego.

Totalizator 10 : 16.90.

Bieg VIII. Nagroda 700 rb. Przestrzeń 2 w. Biegało koni 4.

1) „Intryga“ M. ks. Radziwiła, 2) „Glaucus“ A. Wężyka.

Totalizator 10 : 26.

Hg.

Z WARSZAWY.

* Strajk krawiecki.

Rozpoczęty w poniedziałek strajk krawców żydowskich w Warszawie, ogarnia coraz więcej warsztatów. Dotychczas już strajkuje około 5 tys. osób.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. VI zjazd techników polskich. W myśl uchwały stałej delegacji VI zjazd techników polskich, który się odbędzie w Krakowie w czasie między 12 a 16 września r. b. będzie podzielony na samoistne grupy zawodowe.

Komitet grupy VI zjazdu chemików-technologów zwraca się do swych kolegów z usilną prośbą o wzięcie udziału w zjeździe, jak również o nadesłanie wniosków i zgłoszeń na odczyty. Termin do zgłaszania odczytów i podania tematów ustanowiono do końca b. m., termin zaś do nadsyłania streszczeń odczytów do końca lipca.

Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz komitetu ściślejszego zjazdu chemików-technologów: prof. dr. Andrzej Krzemecki (Kraków, Gołębia nr. 20).

— Z towarzystwa emigracyjnego. Polskie towarzystwo emigracyjne otwiera filię w Kanadzie, dokąd wysyła obecnie delegatów, w celu zbadania tamtejszych stosunków polskich.

— Regent perski w Krakowie. Onegdaj wieczorem bawił w Krakowie przejazdem regent perski, udający się na kurację do Paryża z Persji przez Podwołoczyska — Lwów. Regentowi towarzyszył 5-letni syn i dwie żony, generał-adjutant, lekarz przyboczny dr. Musahar i sekretarz Hobedowle.

Regent mimo podeszłego wieku, cieszy się nadzwyczajnym apetytem. Jak donoszą pisma galicyjskie, regent na obiedzie na dworcu kolejowym zjadł między innymi z ogromnym smakiem dwie duże smażone... kury.

— Z kopalń wielickich. W piątek d. 28 b. m. kopalnia soli w Wieliczce będzie dla zwiedzających rześcicie oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 2 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby, z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu można będzie nabywać tylko w dniu zwiedzania w kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi z Krakowa do Wieliczki odchodzi o godz. 12 min. 42 (pociąg nadzwyczajny) i o pół do 2-ej po poł. z Wieliczki zaś do Krakowa — o godz. 5 m. 32, 6 m. 49 (pociąg nadzwyczajny), 8 m. 45 i 10 m. 5 wieczorem.

Czysty dochód przeznaczono na miejscowe cele dobroczynne.

ZE LWOWA. Z rady miejskiej. Władze miejskiej od czasu unieważnienia mandatów

panuje ogólne napięcie. Ujawnia się tendencja do złożenia mandatów starej rady. W takim razie nastąpi rozwiązanie rady i rozpisanie nowych wyborów 100 radnych miejskich.

— Z żałobnej karty. Zmarł tu na atak apoplektyczny emerytowany artysta dramatyczny Władysław Woleński.

Z OPOLA (Śląsk). Fermenty partyjne. Poseł śląski, ks. Kapica, nadesłał Koło Polskiemu w sejmie pruskim oświadczenie, że występuje z Koła, ponieważ obecna polityka Koła coraz bardziej oddala się od centrowców. Decyzję, czy wobec tego ma nadal mandat zatrzymać, pozostawia ks. Kapica swoim wyborcom okręgu opolskiego.

Szwindle austriackie.

Dopiero teraz wiadomym jest rezultat posłuchania prezesa Koła polskiego, d-ra Lea, u cesarza.

Cesarz zapewnił dalej, że zasady zobopólności pomiędzy rządem a Kołem zostały zakłócone bez istotnych złych zamiarów ze strony rządu.

Cesarz zapewnił dalej, że zasady zobopólności, go porozumienia w sprawach, dotyczących interesów narodowych, utrzymane zostaną nadal w tej samej sile.

Wobec oświadczenia cesarskiego, jak również z względu na tę okoliczność, że prezes gabinetu, hr. Stuerghk i minister spraw wewnętrznych, Heynold wystosowali do Koła pismo z przeproszeniem, postanowiło Koło wyrazić cesarzowi uznanie głębokiej wdzięczności i oświadczyć, że uważa przyczynę zmiany stanowiska swego do rządu za usuniętą.

W Kole polskim toczyły się do godz. 1 w nocy ożywione rozprawy. Narodowi-demokraci oraz kilkunastu ludowców, a w ich liczbie Włodzimierz Tetmajer wnieśli i popierali przejście do opozycji.

Jednakże przy głosowaniu 37 głosami przeciwko 15 przyjęto wniosek komisji parlamentarnej.

Tylko ustęp, dotyczący podziękowania cesarzowi, przyjęto jednomyślnie.

I Koło polskie odniosło taki sukces, że nawet p. ministra Heynolda nie usunie, gdyż zagrożiłoby to dochodzącemu do skutku porozumieniu czesko-niemieckiemu (!?).

Polityka Koła polskiego w Wiedniu doprowadziła do tego swoją lojalnością względem Niemców, że ci poza jej plecami tworzą różne akty, które sprawie naszej, szkodzą!

Wstyd ponosi cały naród za taką politykę Koła!

Ponowne zaburzenia w Budapeszcie.

Posłom opozycyjnym, których nie puszczono do parlamentu, towarzyszył wielki tłum publiczności, wnosząc okrzyki „precz z rządem“ „precz z Tiszą.“ Posłowie udali się do lokalu partii ludowej. Policja otrzymała rozkaz rozpędzenia tłumu. Na tłum natarły dwa oddziały policji i żandarmeryi z najeżonymi bagnetami. Tłum rozbiegł się. Jeden z żandarmów zbliżył się do grupy dziennikarzy, którzy okazali legitymacje. Mimo to żandarm pchnął bagnetem jednego dziennikarza i przebił mu surdut. Radca policji Nagy zdążył wczas położyć kres dalszemu zajściu.

Dżuma.

Obwód uralski uznano za zagrożony przez dżumę, taksamo jak i zauralską część kirgiską powiatów Iłiszczeńskiego i uralskiego.

Komisja przeciwdżumowa w Petersburgu ogłosiła Port-Said za dotknięty dżumą.

Do obwodu uralskiego delegowano dwu lekarzy do walki z dżumą wśród kirgizów.

W powiecie uralskim zmarło na dżumę 2, pozostaje chorych dwie; w powiecie Iłiszczeńskim zmarło dziewięć, chorych — dwie osoby.

Kredyty na flotę.

Duma uchwaliła zasadniczo projekt 500-milionowych kredytów na budowę floty.

Najwybitniejsze mowy wygłosili: posłowie Milukow i Szingarew contra, oraz prezes rady ministrów Kokowcow, pro.

Prezes rady ministrów, polemizując z mowcami opozycji, dowodził, że flota wojenna jest niezbędna dla obrony interesów Rosyi, jej bezpieczeństwa i jedności i że wydatek taki nie zaciąży zbyt na budżecie państwowym.

Milukow zaś i Szingarew kładli nacisk na konieczność wyłączenia wszystkich sił, aby Rosyę podnieść pod względem kultury, pod względem siły wewnętrznej. Wydatki tak znaczne na flotę utrzymywali — zaciągają na budżecie i osłabiają możliwość pracy nad kulturą.

Pisma petersburskie przepełnione są artykułami z powodu wczorajszego wieczornego posiedzenia Dumy, na którym uchwalono kredyty na budowę floty.

„Riecz“ pisze o tym przypadku w tonie dosyć kwaśnym.

Pisma podkreślają fakt, że polacy głosowali za przyznaniem kredytów.

Wrzenie w Chinach.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

W Mukdenie otrzymano wiadomość, że w wielu miastach Mandżuryi potworzyły się stowarzyszenia wśród ludności północnej dla walki z uciskiem ludności południowej i propagowania rozdzielenia północnej Mandżuryi od południowej.

Z Cycykaru donoszą, że między mandżurami rozszerza się silna agitacja, żeby odłączyć się od Chin i zwrócić się do Rosyi z prośbą o protektorat nad prowincją cycyckarską. Z Pekinu nadeszło rozporządzenie, żeby ten ruch stłumić.

Generał Liuanchun telegrafował do zarządzającego ministerium spraw zagranicznych, że rzeczą konieczną jest zmusić wojsko rosyjskie w Mandżuryi i Mongolii do opuszczenia terytorium chińskiego i do uznawania nietykalności terytorium kraju.

W Kantonie położenie jest bardzo groźne, wobec tego, że prowincye domagają się uporczywie autonomii.

Taft czy Roosevelt?

Walka między Rooseveltem i Taftem dotąd nie rozstrzygnięta. Zwolennicy Tafta twierdzą, że mają większość 8 głosów. Panuje jednak w ich szeregach wielkie przygnębienie, ponieważ możliwym jest, że Roosevelt otrzyma większość. Wobec tego, jak słychać, wyłania się kandydatura kompromisowa i zarówno Taft, jak i Roosevelt, mają ustąpić.

Sprawę zakwestyonowanych mandatów przekazano, wśród oklasków zwolenników Tafta, komisji śledczej, poczem posiedzenie odroczone.

Roosevelt, na wypadek unieważnienia mandatów jego delegatów, grozi wystąpieniem z konwentu i utworzeniem parlamentu kadłubowego.

Roosevelt oświadczył, że chce uczestniczyć osobiście na wieczornym posiedzeniu komisji sprawdzającej wybory drugiego konwentu. Przewodniczący uznał to za nielegalne ze strony Roosevelta, który tym sposobem chciałby położyć nacisk na komisję i zagroził, że uczyni użytek ze swego prawa, pozwalającego w takim wypadku, aby się nie dopuścić do urzeczywistnienia nielegalnego zamiaru Roosevelta. Wobec tego należy obawiać się skandalów, a nawet bójek; na jakie zanosi się już od chwili przybycia Roosevelta.

Małeczka w Londynie.

Donoszą nam, że p. Małeczka po powrocie do Londynu jest dotychczas przedmiotem owacyi ze strony licznych jej przyjaciół.

Po wielkiem przyjęciu, urządzonem dla Małeczkiej przez redakcję „Daily Chronicle“ z udziałem wybitnych członków parlamentu i przedstawicieli świata literackiego, nazajutrz członek izby gmin Baxton, wyadał na tarasie gmachu parlamentarnego śniadanie, w którym uczestniczyli licznie przedstawiciele narodu angielskiego.

Wkrótce potem jeden z najwybitniejszych

członków izby gmin, Morrell, zaprosił Małecką na obiad, na którym byli też obecni posłowie z różnych stronnictw.

Podczas wszystkich tych przyjęć wypytywano Małecką bardzo drobiazgowo o stosunki tujsze.

W tych dniach Morrell ma przedstawić Małecką ministrowi spraw zagranicznych Greyowi.

Wojna włosko-turecka.

Według wyjaśnień, jakie poczynił poseł Mazini w gazecie „Secolo“, przerwanie operacji wojennej na morzu Egejskim nastąpiło ze strony Włoch na skutek przyjacielskiego porozumienia się gabinetu rzymskiego z Wiedniem i Berlinem. Równocześnie doszło w łonie trójprzymierza do porozumienia się na punkcie tego, jaki los spotkać ma wyspy Archipelagu, zajęte chwilowo przez Włochów.

Z różnych miejscowości Włoch południowych dochodzą wiadomości o rozlicznych wypadkach dezercyi, lub otwartego oporu ze strony żołnierzy, nie chcących udać się na pole walki pod Trypolis.

TELEGRAMY.

WIENIEN, 20 czerwca (wł.) W izbie posłów dalszy ciąg drugiego czytania projektów wojskowych.

Przywódca ukraińców Lewicki oświadcza, że obstrukcja miała na celu dowiedzieć, iż ukraińców, będących pod względem liczby czwartym narodem w Austrii, nie wolno lekceważyć. Jakkolwiek ukraińcy usposobieni są opozycyjnie, jednakże głosować będą za przyjęciem projektów wojskowych ze względu na swój patriotyzm.

Posel German oświadczył, że Koło polskie również głosować będzie za przyjęciem projektów wojskowych.

BIAŁOGÓRÓD, 20 czerwca (P.) Minister sprawiedliwości Arandżelowicz podał się do dymisji, ponieważ w skupczynie nie uwzględniono jego prośby o umaskawienie jednego skazanego.

ZAGRZEB, 20 czerwca (P.) Przedwstępne śledztwo w sprawie zamachu na życie bana Cuvaja zostało ukończone. Oskarżony Jukicz i 16 z młodzieży, zamieszanych do tej sprawy, oddani zostali władzy prokuratorskiej.

LIPSK, 20 czerwca (wł.) Dziś przed najwyższym trybunałem państwa rozpoczęła się sprawa o szpiegostwo przeciw rzeźbiarzowi Nikolas'owi, oskarżonemu o zamiar wydania na rzec Francji ważnych planów fortecznych w Metz. Posiedzenia tajne. Sprawa potrwać może kilka dni.

LONDYN, 20 czerwca (P.) Grey w izbie gmin oświadczył, że rząd turecki zwrócił się z prośbą o przysłanie oficerów dla zorganizowania żandarmerii. Przed odpowiedzią na tę prośbę Grey uważa za rzecz konieczną wyjaśnić, na jakich warunkach Porta chce skorzystać z usług tych oficerów.

TYFLIS, 20 czerwca (P.) Do Talyszy wyruszył oddział karny dla przykładowego ukarania szachsewenów, którzy w sposób chardy niepokoiли państwową granicę rosyjską.

TYFLIS, 20 czerwca (P.) W okręgu gunibskim spadła ogromna ulewa z gradem, który zrządził znaczne szkody. W jednej z wsi grad zniszczył wszystkie zasiewy, a potoki wody uniósł sześć kobiet i wiele bydła, w drugiej znow wsi skutkiem ulewy zawałił się dach, który zgniótł na śmiertć cztery kobiety.

IRKUCK, 20 czerwca (P.) O 7 wiorst od Wercholeńska wykryto zasadzkę 12 ludzi, którzy zamierzali napasać na pocztę irkucką. Podczas wymiany strzałów jednego z nich zabito, za pozostałymi zarządzono pościg.

PEKIN, 20 czerwca (P.) Konsorcjum bankierów wydało Chinom świeżą zaliczkę w kwocie 3 milionów taelów.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 21 czerwca (wł.) Wczoraj odbyło się w Watykanie przedstawienie kinematograficzne w obecności Papieża, Jego sióstr i otoczenia. Podczas obrazu, przedstawiającego poświęcenie

nowej kantantilli w Wenecyi, Papież był bardzo wzruszony.

Aleksandrya, 21 czerwca (wł.) Pancernik „Hempshire“, któremu polecono strzedz neutralności na wodach egejskich, otrzymał polecenie z zapieczętowanym rozkazem aby odpiłynął do Anglii.

Paryż, 21 czerwca (wł.) Przyrzeczoną Chinom pożyczkę podpisali udziałowcy wczoraj.

Wiedeń, 21 czerwca (wł.) Massaryk i Stransky, wskutek uchwały większości czeskiego klubu, który postanowił głosować za nową wojenną ustawą, wystąpili z klubu.

Paryż, 21 czerwca (wł.) Majtkom, których zapisano jako podburzających do strajków i niepokojów, rząd zaproponował sąd polubowny, z terminem 24 godzin, w którym to czasie mają złożyć odpowiedź.

Paryż, 21 czerwca (wł.) Sytuacja w portach francuskich pogorszyła się.

Przykład Marsylii, gdzie ogłoszono strajk powszechny, działa zaraźliwie, — większość robotników portowych w całej Francji nie pracuje. Wczoraj wieczorem załogi okrętów wojennych oddane zostały częściowo do dyspozycji niektórym towarzystwom żeglugi.

Budapeszt, 21 czerwca (wł.) Na pokładzie parowca osobowego „Królowa Elżbieta“, płynącego z Semlina do Galaty, wybuchnął wczoraj z niewiadomej przyczyny pożar. Ogień objął szybko cały okręt, szerząc niebywałą panikę. Niektórzy pasażerowie rzucali się do wody, szukając ratunku. Część ich zdołano wyciągnąć z Dunaju. Maszynista i kelner okrętowy utonęli. Brakuje około 20 pasażerów, którzy prawdopodobnie zaginęli w płomieniach lub utonęli.

Londyn, 21 czerwca (wł.) Według doniesień z Pekinu, zbuntowała się onegdaj część załogi mukdeńskiej. Regularny ogień karabinowy trwał przez całą noc. Zbuntowani grabili banki i sklepy. Mnóstwo domów zniszczono.

Nowy Jork, 21 czerwca (wł.) Kilka tysięcy robotników kuśnierskich zaprzestało dziś pracy w warsztatach. Wobec stanowiska właścicieli, wybuch bezrobocia powszechnego kuśnierzy jest nieunikniony. W razie wybuchu strajku powszechnego, porzuciłoby pracę 150 tysięcy robotników.

Nowy Jork, 21 czerwca (wł.) Wczoraj, o godz. 11-ej w nocy, odroczone dalsze obrady konwentu w Chicago na dziś; w tym czasie ma być wygotowane sprawozdanie komisji do sprawdzenia ważności poszczególnych mandatów. Stronnicy Roosevelta wynajęli już wielką halę dla odbycia w niej specjalnego konwentu. Wśród delegatów panuje coraz większa niepewność.

Nowy Jork, 21 czerwca (wł.) Na giełdzie tujszej otrzymano wiadomość, że widoki wyboru Roosevelta są b. małe. Delegaci skłaniają się coraz bardziej do wyboru kompromisowego kandydata, którym byłby Hadlej.

Londyn, 21 czerwca (wł.) Według doniesień tujszych dzienników, policja chicagoska otrzymała rozkaz aresztowania Roosevelta w razie usiłowania urzędnika secesyi i odbycia własnego konwentu.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Uchwalone na zgromadzeniu felczerów w Łodzi, odbytem dnia 12 b. m. ku uczczeniu ś. p. dr. Lohrera 30 rubli.

Na Talmud-Torę im. Jarocińskiego.

Uchwalone na zgromadzeniu felczerów w Łodzi, odbytem dnia 12 b. m. ku uczczeniu ś. p. dr. Lohrera 10 rubli.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Uchwalone na zgromadzeniu felczerów w Łodzi, odbytem dnia 12 b. m. ku uczczeniu ś. p. dr. Lohrera 10 rubli.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 10-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 198-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 20-go czerwca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 4,000 № 20680.
Rb. 2,000 № 15474.
Rb. 1,000 № 1567 3473 3874 4595 4916 9085 16727.
Rb. 400 № 211 6013 8885 10459 10880 13035 17501 19629 20011 20261.
Rb. 200 № 2586 4968 9107 9216 10712 11998 12874 12895 13788 14150 15368 16992 19237 22332 22586.
Rb. 100 № 304 2718 3457 4658 5507 6604 11061 14211 14761 15354 16059 16254 17104 17238 17481 17970 18338 19522 20737 22380 22552 22612 23080 23430.
Rb. 80 № 56 72 80 81 108 42 225 306 35 79 94 420 49 50 53 54 506 94 662 77 83 712 27 800 2 79 91 901.
1116 75 140 44 215 45 334 445 63 85 88 595 600 58 745 71 810 44 60 72 919.
2020 28 195 224 321 69 75 74 420 22 49 540 68 70 82 600 5 26 61 68 93 704 62 66 68 97 812 18 55.
3002 42 47 51 87 117 78 294 98 312 59 40 437 508 27 46 52 70 82 604 10 729 75 82 801 32 33 59 62 913 14 25 70.
4051 71 244 50 57 77 83 320 48 78 82 448 60 88 550 602 65 67 77 80 825 52 972.
5102 8 32 205 88 304 28 59 95 411 87 560 80 742 54 65 800 87 945 60.
6025 119 23 59 86 219 25 46 50 58 89 318 439 81 514 678 82 716 45 46 62 805 33 44 909 68.
7006 16 71 88 156 64 76 87 88 214 19 41 82 467 74 631 727 55 82 86 836 40 88 966 75.
8037 46 54 123 32 34 84 92 212 68 70 84 301 56 86 416 17 78 88 92 502 16 600 6 58 69 716 840 41 65 951 84.
9038 87 125 250 51 91 304 61 71 94 455 518 42 621 30 42 91 714 59 69 807 16 42 49 58 90 909 10 16 33.
10032 38 40 54 82 86 99 112 52 210 24 99 310 22 605 18 41 43 77 715 58 66 868 934 93.
11055 57 79 87 89 90 179 204 62 323 59 77 436 56 60 505 37 80 87 619 28 31 82 709 37 70 75 817 917 31 75.
12069 123 24 90 294 346 91 429 512 42 47 89 94 612 32 98 840 48 76 944 62 85 88.
13025 31 58 125 364 68 97 451 72 98 500 64 86 605 21 50 722 85 853 910 17 19 25 66 92 98.
14072 79 108 11 52 201 27 73 94 321 31 40 407 38 51 53 507 14 17 31 45 54 87 669 81 98 733 47 814 25 26 956 74.
15020 110 48 49 51 237 517 49 427 51 51 547 32 66 81 666 752 64 880 913.
16071 127 53 258 311 90 465 90 532 44 62 75 87 89 889 900 69 89.
17107 221 54 56 308 51 453 504 628 50 785 834 75 925 40.
18076 187 210 25 46 469 542 78 98 619 30 76 714 24 800 943.
19009 16 24 30 129 35 50 214 15 65 310 21 40 63 72 439 48 570 74 85 605 34 84 795 819 911 15 32.
20020 21 162 91 342 49 456 519 33 37 56 77 93 94 601 26 67 87 96 711 64 65 77 81 94 803 32 85 88 904 61 62 70.
21050 76 177 89 92 208 20 73 364 407 52 75 84 552 694 742 811 98 925 35 94.
22007 120 65 310 22 34 65 449 500 41 49 60 611 20 35 50 57 75 97 759 856 929 50 51.
23026 54 113 68 84 273 88 98 338 51 479 80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 20/VI 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.52	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	81.60	80.50	Akc. Lilpopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1908	105	104	„ Ruzki i S-ka	181	128
Premijówka I-ej em. . .	468	458	„ Starachowickie	—	—
„ II-ej „ . . .	367	347	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	321	311	„ Łodzi . . .	—	—
4% Listy Ziemskie . .	88.90	87.90	Rudzi i S-ka n. ak.	—	—
4% „ . . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
5% Listy Warsz. . .	92.85	91.85	B-ku Dysk. Warsz.	488	478
4% „ . . .	88.10	87.10	Akcyje Żyrdard. zakł.	281	286
5% L. Łódz. 4 1/2 s . .	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. s. . .	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Temperatur w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
20/VI 1 po poł.	741,6	+ 22,0	68	Pn Z 1	Z dnia 20/VI Temperatura max. +28,0 C., min. 18,5
20/VI 9 wiecz.	742,8	18,4	80	Pn Z 1	Opadu 0,0 mm
21/VI 7 rano	741,4	14,8	78	Pn Z 1	

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. SW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze.

JÓZEF POBÓG ZARZYCKI

b. ziemianin, współpracownik Dr. żel. Fabr.-Łódzkiej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł na letnisku we wsi Łuźnicz pod Zgierzem w dniu 20-ym czerwca 1912 roku w wieku lat 62.

Pogrzebeni w głębokim smutku: żona, córka, synowie i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele parafialnym w Zgierz, w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 10 zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5 i pół po południu na miejscowy cmentarz katolicki.

2282

W sobotę, d. 22 b. m., o godzinie 6-jej rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. + p.

Ignacego Łuczkińskiego

odprawiona będzie Msza żałobna w kościele św Krzyża, na którą zaprasza

Rodzina.

2276

DROBNE OGŁOSZENIA.

AI Nauczycielka języka polskiego z wyższym wykształceniem i świadectwem rządowym potrzebna. Dzielna № 11 m. 7. 2056-5pts-2

AI Masło śmietankowe wypróbowane, hurtowo po 46 kop., a detalicznie 48 kop. funt, sprzedaje handel p.f. „Kolo” Widzewska 73. 5248-3-2

AI Meble z powodu wyjazdu do sprzedania z kilku pokojów bardzo tanio. Długa 31 m. 5. 5324-1

AI Meble jaknajtaniej rozprzdam zabezpieczony aby zaraz z trzech pokojów częściowo. Piotrkowska 192 m. 5. 5325-1

AI Agent zdolny potrzebny na Łódź, Pasaż-Szulca 37 m. 9. 5289-1

AI Szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej, nauka gruntowna i praktyczna. Nauka kroju teoretyczna 10 rb. Zapis w każdym czasie. Przy szkole pracownia sukien. Piotrkowska 115.

B pacyńska Józefa zgubiła paszport wydany z gminy Włocława, pow. Pinczowskiego, guberni kieleckiej. 5246-3-3

B ar dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Dzielna № 10, Tarkowski. 5309-5-1

C hemiczna pralnia połączona z farbiarnią, ruchliwa dzielnica miasta, tanie komornie, do sprzedania z powodu stosunków rodzinnych. Zawadzka 10, Niemierski. Tamże prawdziwie dobry sklep tanio nabyć można. 5397-1

D o wynajęcia od 1-go lipca dwa mieszkania: pokój z kuchnią na parterze i na II-giem piętrze. Wiadomość: Skwerowa 25; od godz. 12-jej do 2-jej. 5298-2-1

D o sprzedania mało używane maszyny do plisowania i fantazyjnych rurek. Wiadomość w sklepie Wolzlegera, Dąbrowa № 14. 5301-6-1

D o wynajęcia od 1 lipca frontowe 3 pokoje i kuchnię z wygodami, strona słoneczna, elektryczne oświetlenie. Radwańska № 7. Wiadomość u stróża. 5197-5*-2

D waj zdolni czeladnicy ślusarscy na budowlane roboty znajdują stale zajęcia w zakładzie ślusarskim w Pabianicach, Długa 320 u K. Kolbego. 5257-3-2

D o wynajęcia od 1 lipca mieszkanie z 3 pokojami i kuchnią, z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem i ogrodem. Widzewska 135. 5260-3-2

F rancuska potrzebna na 2 miesiące na wieś. Wiadomość: Mikołajewska 22, pensja, od g. 4-jej do 6-jej. 5293-3-1

G ospodarka, 8 morgowa przy rzeczce, 200 owoców, drzewek, staw, 6 worst szosą za Pabianicami sprzedam za 2700 rubli. Oferty pod „B.B. 40”, 5299-3*-1

K asyer potrzebny z kaucją rub. 6000, gwarancja pewna. Oferty w Rozwoju pod „P.P.” 5280-3-2

K obietta inteligentna, która wyjeżdża do Karlsbadu zaraz, zechce złożyć swój adres w Redakcji „Rozwoju” pod „Karlsbad”, a może znaleźć towarzyszkę. 2 razy

Mieszkania do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1 pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, w nowo-wybudowanym domu przy ul. Radwańskiej Włocławskiej. 5262-2-2

Młody człowiek poszukuje mieszkania do sklepu, woźnego lub za stróża. Oferty „W.Ł.” 5305-2-1

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką biurowo-kantową buchalterijną w 3-ach miejscowych językach, poszukuje zaraz jakiegokolwiek posady lub odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „8”. 3090-2*-2

Mebel i gazowe lampy rozprzdam. Zawadzka 1/3 m. 4. 5273-3-2

Okazyjnie do sprzedania meble. Długa 123 m. 6. 5228-3*-2

Ostatni tydzień bardzo taniej wyprzedają męskie słomkowych, panamskich, dziecięcych kapełuszki i letnich czapek. E. Ajer, Piotrkowska 9. 5272-3-2

Piano, kwiaty, samowary do sprzedania. Skłodowska № 13 m. 15. 5307-2p-1

Poszukuję 2 pokoi ładnie umeblowanych w eleganckim domu. Oferty w Admistr. Rozwoju dla „Inżyniera”. 5308-2-1

Plac do sprzedania. Ulica Głowadzka № 7, przy Brzezińskiej wprost ogrodu Kiellera. Wiadomość: Głowadzka № 5 w sklepie Szczepkowskiego. 5318-1-1

Potrzebny zdolny ślusarz do okuwania. Szosa-Pabianicka 38. 5302-3-1

Place 5, razem 10,866 łokci kw. tuż przy szosie Zgierskiej na parcelacyi Lorentza, odpłatnie pojedynczo lub w całości niżej kosztu z powodu wyjazdu. Zawadzka 10-18. 5296-1-1

Potrzebna inteligentna gospodyni do kawalera zaraz. Ul. Rzgowska 51. Apteka. 5290-1-1

Potrzebny chłopak do roboty. Wiadomość: Widzewska 54. Fryman 5319-1-1

Potrzebny chłopiec inteligentny do nauki korzyśnego rzemiosła. Piotrkowska 151. 5328-1-1

Polskiej nauczycielce oddam pokój za udzielanie 6 godzin lekcyj tygodniowo. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „O.P. 38”. 5278-3*-1

Potrzebne zdolne panny do szycia i uczenie. Główna № 51 m. 8. 5241-3-3

Potrzebna panna do sklepu monopoloowego zaraz obznajmiona, zgłaszać się: Północna 24.

Piwłarnia do sprzedania w dobrym punkcie, przy Królewskim ogrodzie zaraz w Zgierz. Ulica Piątkowska 19, wiadomość na miejscu. 5202-3-3

Przybłąkał się pies wyżeł, ciemno-bronzonej maści. Odebrać można: Braterska 10-15. 5254-3-2

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Zawadzka 22 na Balutach. 5258-2-2

Piwłarnia z urządzeniem rzeźniczym i obiadem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa № 14.

Rower damski i męski z latarnią do sprzedania. Suwalska Nr. 25 m. 6. 5315-1-1

Rower w dobrym stanie do sprzedania za 40 rb. Konstantynowska 52 m. 16. 5303-1-1

Rower prawie nowy do sprzedania zaraz z wolnym kołem i automatycznym hamulcem. Wdzew, Żelazna 12 m. 26. 5250-3-2

Sklep spożywczy z powodu samotności, tanio do sprzedania. Gubernatorska 40. 5215-3-3

Sprzedam jadłodajnię od lipca. Wiadomość: Skwerowa № 15 w Jadłodajni, tamże sklep do sprzedania kolonialny ze szlachetowaniem. 5220-3ptp-2

Szała do sprzedania. Krucza 27 m. 5. Zgłaszać się o godz. 7 wiecz. 5201-4-3

Skrzypce do sprzedania. Kijowska 1, Szczepkowski. 525215.2

Sprzedam zabezpieczony częściowo lub razem 300 lampek elektrycznych, od 50 do 100 świec, oraz 50 butelek wina szampańskiego marki zagranicznej, miotu 8 pudów. Górny Rynek № 5 m. 9. Pachowski. 5317-2-1

Szała, maszyna do szycia, maszyn do cukierków Landryna, komona, dwa łóżka, bielizniarka, stół z krzesłami, lampa, umywarka w dobrym stanie do sprzedania. Włodzimierska № 55. 5288-2-1

Sklep do sprzedania zaraz, tanio. Grabowa 50. 5327-3-1

Stangret żonaty, potrzebny, świadectwa konieczne. Senatorska 25 (kantar podwórze).

Sprzedam sklep. Ulica Przejazd Nr. 35. 5323-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu choroby zaraz. Rokicińska Szosa 9. 5256-3-2

Sklep mały, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu choroby. Radogoszcz, ul. Gejzlera 9, wiadomość w sklepie. 5231-3-2

Sprzedam mleczarnię z kilkumanstami obiady z powodu choroby. Staro-Zarzewska 87. 5277-4-2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Brzezińska nr. 66. 5269-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam z powodu choroby. Ul. Benedykta № 57 róg Łuży (Ludwiki) u fryzjera. 5198-2*-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zawadzka № 25, Baluty. 5135-3*-5

Student IV kursu moskiewskiego uniwersytetu poszukuje kondycji. Edmund Sojecki, Wdzewska 39 - 17. 5155-d

Tanio bardzo sprzedam: tremo czarne kunsztowne, parę czarnych stołków rzeźbionych, stołek do kart. Długa 35 m. 5. 5267-3-2

Wolant do sprzedania nowy, kolajny, tanio. Zgierz, Łęczyska 16. 5223-3-3

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia mleczarnia. Dowiedzieć się można: mleczarnia, ul. Miłsza 28. 5259-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania elegancka dębowa sypialnia, najnowszy fason, mało używana; również kuchenne urządzenie bardzo tanio. Wiadomość fotogr. „Rembrandt”, Piotrkowska 65. 5255-3-2

Z zaraz do wynajęcia 2 ładne pokoje z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość u gospodarza, Wdzewska 127. 5078-1-1

Zaginął weksel in blanco, podpisany przez Michała Muszyńskiego, zastrzegam przed nabyciem gdyż jest nieważny. 5304-3-1

Z magle w dobrym punkcie sprzedam z powodu wyjazdu. Nowo-Zarzewska 7. 5310-2-1

8,10 tysięcy potrzeba na łódzką hypotekę 1 N-ru bez Towarzystwa na 9%. Zawadzka 10, Niemierski. 5295-1-1

3000 rubli pożyczę na 1-szy numer hypoteki. Średnia № 1, kancelarya reidenta. 5300-2-1

Zagubione dokumenty.

Anna Łochowska zgubiła paszport wydany z m. Sieradza,

Antoni Jakiel zagubił paszport wydany z gminy Zeromin, gub. piotrkowskiej. 5311-3-1

Jadwiga Jagiełła zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Hessla. 5313-1-1

Józef Cybula zagubił paszport wydany z gminy Podolin, gub. piotrkowskiej. 5316-3-1

Jan Frontczak zagubił paszport wydany z gm. Krzykosy, pow. kolskiego. 5210-3-3

Jan Lewandowski zagubił paszport wydany z gminy Dmosin, gub. piotrkowskiej, powiatu brzezińskiego. 5198-3-3

Kazimierz Łaszewski zagubił paszport wydany z gm. Łazisko, gub. piotrkowskiej. 5213-3-3

Maryanna Pachoch zagubiła paszport wydany z gm. Czernocin, gub. piotrkowskiej, pow. brzezińskiego. 5285-3-1

Marta Heit zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 5312-1-1

Regina Zacharska zagubiła paszport wydany z gm. Mokotów, gub. piotrkowskiej. 5286-3-1

Stefan Skrzyński zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. S.K. Poznańskiego. 5314-3-1

Skradziono paszport wydany z gminy Wodziwoły, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Szymczaka. 5212-3-3

Skradziono kartę od paszportu wydaną z fabryki Ferdynanda Keniga na imię Jana Cieślaka. 5294-3-1

Stanisław Bachniak zagubił kwit od paszportu wydaną z fabr. Miksa. 5150-2-1

Władysław Karasiński zagubił paszport wydany z gm. Łęczno, gub. piotrkowskiej.

Władysław Piotrowicz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Paszczyńskiego. 5292-1-1

Skradziono paszport wydany z gminy Grabówka, pow. czestochowskiego za nr. 149, na imię Teofila Bendkowskiego. 5209-3-3

Teodor Lipiński zagubił paszport wydany z gm. Górny Majdan, gub. lubelskiej, pow. tomaszewskiego. 5230-3-5

Zaginął paszport na imię Anny Lessel wydany z magistratu miasta Łodzi. 5253-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Edwarda Oleś wydana z magistratu m. Łodzi. 5247-3-2

Zaginął paszport wydany z gm. Chojny, pow. łódzkiego, na imię Franciszka Berskiego.

Zaginął paszport wydany z gm. Czarnocin, pow. łódzkiego, na imię Florentyny Ratajczyk.

Zaginął paszport wydany z gm. Błonie, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Franciszka Mrozewicza. 5194-3-3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Leonarda Sobczaka. 5291-3-1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabr. Gottfrieda Stęgierta na imię Maryana Orzechowskiego. 5237-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Szylera i Bielskiego na imię Tomasza Pilszka. 5329-1-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Jendrzejewskiej wydaną z fabryki Hirssohna i S-ka. 5294-3-1

Potrzebna dziewczyna młoda (służąca) przywoita, czysta, do wszystkiego na stałe do 2-ga osób. Jest 2-ci chłopczyków. Blizszych informacji udzieli: Wdzewska 119 m. 17, II piętro, front. Codziennie od 9-tej do 2-jej po południu. 5054-1-1

M. KOŁODZIEJSKI

3 ANDRZEJA 3



Bielizna

Trikotaże

WIELKI WYBÓR:

KRAWATÓW, LASEK, RĘKAWICZEK, SKARPETEK, SPINEK, KRAWATEK, PARASOLEK, PONCZOCH, ŻABOTEK, DAMSKIEJ GALANTERYI I DZIECINNEJ.



Fosfatyna Faliere
 przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 1659

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
 przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6
 Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni. Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne. Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski**. Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-iej w południe i od 8 do 9-iej wieczorem. 549

Różne ładne mieszkania i sklepy 2132
 z wszelkimi wygodami, wannami, oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, na rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-iej.

Ogrodnicy Łódzcy urządzają ZABAWĘ

dnia 23 czerwca po południu, w ogrodzie Stowarzyszenia Strzelców przy Wodnym Rynku, dla członków i przez nich wprowadzonych gości. Dojazd tramwajami № 9 i 10. Początek o godzinie 2-iej po południu. 2073

Restauracja Księży-Młyn A. BRAUNE
Przedzalniana 64
 w sobotę dnia 22 czerwca r. b.
WIELKA ZABAWA TAŃCA
 od 9 wieczór do rana.
 W niedzielę 23 czerwca
KONCERT W OGRODZIE
 od 4-iej po poł. do 11-iej wieczór. 2280

Majówka Robotnicza fabryki Steigerta,
 która z powodu niepogody została odłożona, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, d. 23 b. m., w lesie **Konstantynowskim** na „ZDROWIE”. Dojazd na miejsce tramwajem Konstantynowskim. Wejście 20 kop., dzieci 10 kop. W razie niepogody majówka odłożona do następnej niedzieli. 2278

Zarybek karpi
 szybko rosnących za 1000 sztuk od 5 rubli sprzedaje gospodarstwo rybne Okołowice pod Konstantynowem przez Łódź. 2204

NAUCZYCIEL
 udziela korepetycji oraz przysposabia na świadectwa, ulica św. Benedykta № 22, m. 8, załatwić można od 12—5. 2242

Lotnie mieszkania
 w miejscowości suchej i zdrowej, blisko st. Galkówek. Pokoje umeblowane. Wiadomość: dr. Rokicki, Nowy Rynek № 5. 2270

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 13, 43.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4282

SPECYALISTA
 chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
 Przy sypillisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
 od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6 w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. ROSENBLATT
 Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
 Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedzielę od 10—11. 2857

Dr. Rejt
 Średnia 5.
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sypillisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzylinie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—4 p.p. 850

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Odlewników m. Łodzi.
 W niedzielę dnia 23-go czerwca r. b.
Pierwsza ogólnie dostępna ludowa zabawa z niebywałym programem

Pierwszy raz w Łodzi!
 Konkurs pomiędzy aeronautami o wysokość, skok z spadochronem, pani „E.L.L.I.” międzynarodowa czeska aeronautka, wyzywa na konkurs w m. Łodzi p. W. FIDURĄ znanego w kraju aeronautę, który tego roku pobił rekord na wysokość w Warszawie. **Nagroda 500 franków**
Dwa balony „Sokół” i „Janina” pod kierunkiem p. Gordona
 i 17 No No z urozmaiconym programem.
 Wejście do parku 20 kop. Dzieci i uczniowie 10 kop., do 5 lat bezpłatnie. Bufet z mocnymi trunkami. Gorąca kuchnia i cukiernia na miejscu. — Początek muzyki o g. 8 rano. **Początek przedstawień o godzinie 2-iej po południu.**
 W razie niepogody zabawa zostanie odłożona do następnej niedzieli. 2274

Zatwierdzone przez okrąg naukowy
wieczorne kursy przygotowawcze
 na świadectwa:
 nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p.
 otwarte codziennie od 7-iej do 10-iej wieczorem.
Mikołajewska № 22
 lewa oficyna. 1634

POTRZEBNE
 na pierwszy numer hypoteki od 14,000 do 16,000 rubli. Wiadomość Staro-Zarzevska Nr. 39 w piekarni. 2260

Wyprzedaż posesjonowa



Dając każdemu możliwość robić próbę z naszym obuwem zniżyliśmy ceny, niżej ceny kosztu.

Męskie obuwie teraz 4.90
Damskie obuwie teraz 4.00
Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

Dwio morgi ziemi
 w całości, czyli 9 placzy jest do sprzedania przy torze wysięgowym w RUDZIE. Wiadomość: Targowa 43, m. 45, od 6 wieczór. 2144

Lekarz-dentysta
St. Dąbrowski
 powrócił
 Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy, Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-08 (róg Rozwadowskiej № 1). 1023

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 2438

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 168

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
 Przyjm.: od 8—9½, rano i 5—6½, po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r. 168

Dr. med. Leyberg
 Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 5—8. Dla pań 4-5 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-iej. **Krótką 5, telef. 26-50. 1887**

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2. 1117
 Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-iej do 2-iej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-iej.

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni
 choroby kobiece.
 Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedzielę od godz. 9 do 12-iej rano. 2567 **Piotrkowska 121. Tel. 18-08**

Dr. Jefnicki
 ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. 15—3 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463R

Dr. BIRENCWEIG 1501
Średnia № 3, powrócił-
 Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11—1 i 3—7

Dr. M. PAPIERNY
 AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4½, do 6½, po poł. 3331

Dr. med. Z. GOLC
 Choroby skórne i weneryczne.
 Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
 Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12½.
 № telefonu 20-60. 1877

Dr. I. Silberstrom
 przeprowadził się na ulicę Zawadzka № 12. **Choroby skóry, włosów i weneryczne.** Przyjmuje od 11½—2½ p. p. i od 5½—8½ w. Panie: 4½—5½, po południu. W niedzielę do 5 pop. 712R

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Dr. Stanisł. Piokarski
PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. W. Dutkiewicz
 Specjalność: choroby skórne weneryczne 8½—10½, rano i od 4—7½ w. W niedzielę od 9—12 rano. **Zielona 19. 547-r.**

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 6 do 7 po poł. **Telef 23-10. 259**

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieło kobiece. Przyjm. od 9½, — 11 i do 6—8 pp. 142

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
 przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6.1 W niedzielę i święta od 8— r. 376R